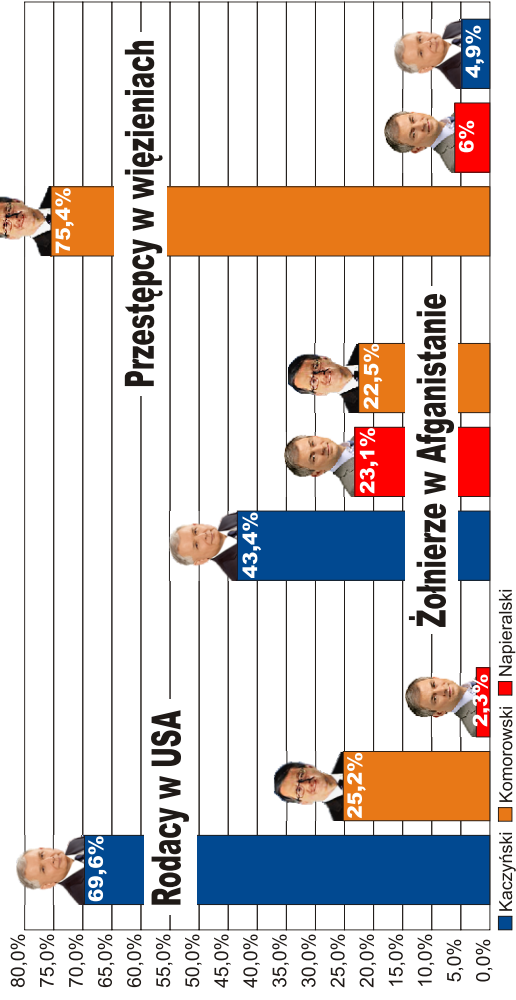


# TAK GŁOSOWALI



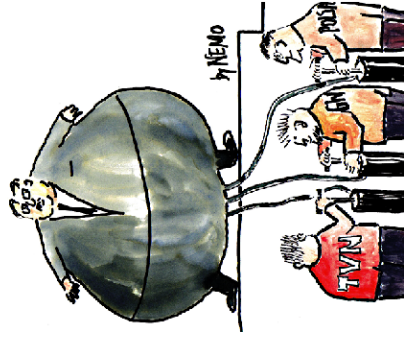
## Z kim Ci po drodze?

# WYBIERZ! ZDECYDUJ NIE PEKAJ!

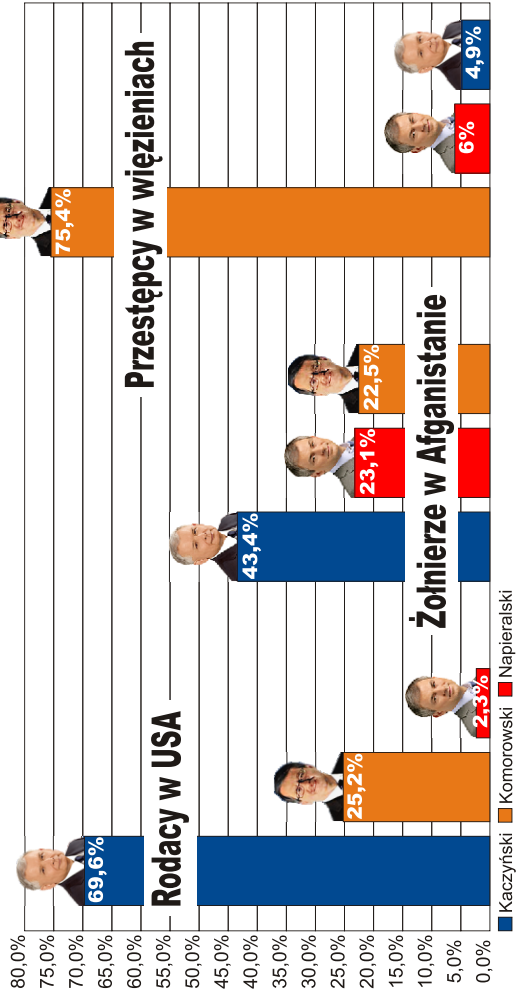
Wszyscy pamiętamy niedawną, spektakularną wpadkę takich tużów badania opinii publicznej jak Homo Homini, SMG/KRC czy PBS DGA, które twierdziły, że prezydent Bronisław Komorowski nad Jarosławem Kaczyńskim wynosi od 10% do 18%, gdy tymczasem wyniki I tury wykazały, że jest ona dwukrotnie, a nawet czterokrotnie mniejsza. Gazeta Wyborcza w piątkowym, ostatnim przed ciszą wyborczą wydaniu twierdziła nawet – publikując sondaż PBS DGA – że jest wysoka szansa wygrania Komorowskiego w I turze.

Niskie wyniki Kaczyńskiego w sondażach mogły w efekcie doprowadzić do upadku wiary jego wyborców w wygraną i pozostania ich w domu. Stacje TVN, Polsat, Radio ZET, RMF FM oraz Gazeta Wyborcza publikowały „sondaże”, na podstawie których widz, słuchacz i czytelnik miał sobie wyrobić zdanie, że bezwzględna większość Polaków popiera Bronisława Komorowskiego, a Jarosława Kaczyńskiego popierają głównie osoby starsze, niewykształcone, ze wsi, nieopracowane i rozgorzone. Przez półtora miesiąca przekaz był jasny: większość w Polsce, którą stanowią (dzięki rządowi Platformy Obywatelskiej) ludzie światli, postępowi i ludzie sukcesu, wybiera Komorowskiego. Jeśli wybierasz Kaczyńskiego, to jesteś tą gorszą i mniejszą częścią. Miesiące, wiele osób te manipulacje kupiło.

Chicago! To właśnie tam, gdzie ludzie nie są karmieni manipulowanymi informacjami, Jarosław Kaczyński może liczyć na 80% poparcia. Wystarczy, że wyborcy wnioskują w oparciu o pełnowartościową informację, którą wyszukują sobie sami i nie opierają się w ocenie kandydatów na radach polskich autoritetów oraz zatęszawanych wynikach sondaży, a jakże inny jest wynik wyborczy.



# TAK GŁOSOWALI



## Z kim Ci po drodze?

# WYBIERZ! ZDECYDUJ NIE PEKAJ!

Wszyscy pamiętamy niedawną, spektakularną wpadkę takich tużów badania opinii publicznej jak Homo Homini, SMG/KRC czy PBS DGA, które twierdziły, że prezydent Bronisław Komorowski nad Jarosławem Kaczyńskim wynosi od 10% do 18%, gdy tymczasem wyniki I tury wykazały, że jest ona dwukrotnie, a nawet czterokrotnie mniejsza. Gazeta Wyborcza w piątkowym, ostatnim przed ciszą wyborczą wydaniu twierdziła nawet – publikując sondaż PBS DGA – że jest wysoka szansa wygrania Komorowskiego w I turze.

Niskie wyniki Kaczyńskiego w sondażach mogły w efekcie doprowadzić do upadku wiary jego wyborców w wygraną i pozostania ich w domu. Stacje TVN, Polsat, Radio ZET, RMF FM oraz Gazeta Wyborcza publikowały „sondaże”, na podstawie których widz, słuchacz i czytelnik miał sobie wyrobić zdanie, że bezwzględna większość Polaków popiera Bronisława Komorowskiego, a Jarosława Kaczyńskiego popierają głównie osoby starsze, niewykształcone, ze wsi, nieopracowane i rozgorzone. Przez półtora miesiąca przekaz był jasny: większość w Polsce, którą stanowią (dzięki rządowi Platformy Obywatelskiej) ludzie światli, postępowi i ludzie sukcesu, wybiera Komorowskiego. Jeśli wybierasz Kaczyńskiego, to jesteś tą gorszą i mniejszą częścią. Miesiące, wiele osób te manipulacje kupiło.

Chicago! To właśnie tam, gdzie ludzie nie są karmieni manipulowanymi informacjami, Jarosław Kaczyński może liczyć na 80% poparcia. Wystarczy, że wyborcy wnioskują w oparciu o pełnowartościową informację, którą wyszukują sobie sami i nie opierają się w ocenie kandydatów na radach polskich autoritetów oraz zatęszawanych wynikach sondaży, a jakże inny jest wynik wyborczy.

